Nr. 213. Dnia 4 sierpnia. Niedziela Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Dominika W.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 26.	Wschód księżyca o godzinie 0 minut 47 r.
Poniedz:	*N. M. P. Śnieżnej.*	Zachód " " 7 " 43.	Zachód " " 11 " 11 w.
Wtorek:	*Przemienienie Pańsk.*	Długość dnia godzin.... 15 " 29.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.
Środa:	Kajetana i Donata B	Ubyło " " 1 " 14.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13° R.

Czwartek:	Cyrjaka i Lagra M.
Piątek:	Romana M.
Sobota:	Wawrzyńca Męcz.
Niedziela:	Zuzanny Dygny P.

Redakcja, Administacja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ostromira bł., jutro Stanisława św.

Zgromadzenia: Kwartalna sesja czeladników białoskórniczych. (Mieszkanie starszego czeladnika, Gęsta № 3—2 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Swiat 43—od 3—5-ej po południu.)

Wyścigi: Bieg konkurencyjny czterech łodzi Towarzystwa wioślarskiego do Miedzeszyna i z powrotem. (Przystań letnia Towarzystwa na Wiśle przy wale praskim—8 rano.)

Zabawy: Karawana syngalezów i zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.) — Na dochód instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie zabawa letnia. (Promenada za rogatką belwederską—5 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Zrzędność i przekora" i „Oj, kobiety, kobiety!", jutro „Pożar w klasztorze" (występ pani Bolesławskiej), „Majster i czeladnik" i „Zbudziło się w niej serce";— Nowy dziś „Florek", jutro „Ali-Baba"; — Na wyspie w Łazienkach: dziś „Esmeralda". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: **ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)**

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień** jutrzejszy **rs.** 567 **kop.** 91. **(Pożyczki wydawane będą.** Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jatrzejszą uroczystość N. Marji Panny Śnieżnej obchodzić będą solennemi wotywami następujące kościoły: św. Andrzeja (panien kanoniczek), o godz. 10-ej zrana; św. Jacka (po-dominikański), o godz. 9-ej zrana i N. Marji Panny na Nowem-Mieście, o godz. 10-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Przemienienia Pańskiego w kościołach: archikatedralnym św. Jana, N. Marji Panny na Nowem-Mieście (gdzie odpust odprawiać się będzie w ciągu całego tygodnia), Przemienienia Pańskiego (po kapucyńskim), św. Barbary, Wszystkich Świętych, oraz w Radzyminie, Wieliszewie i w Czersku.

Warszawa u wód.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

W Ojcowie.

W końcu lipca.

Do chwili obecnej Ojców cieszył się nazwą Szwajcarji polskiej, dziś trzeba będzie zmienić jego nazwę na... dolinę młodych małżeństw.

Nie bez przyczyny proponuję tę nazwę, ma ona swe usprawiedliwienie w coraz to liczniejszem odwiedzaniu przez młode małżeństwa Ojcowa w czasie miodowych miesięcy. Od czerwca przeszło 10 młodych małżeństw dłuższy lub krótszy przeciąg czasu zostawało w Ojcowie, a nie ma dnia prawie, aby nie przybywało nowe.

Ma to swe usprawiedliwienie, w czasie tych bowiem chwil życia, poświęconych wyłącznie zachwytom i upojeniom, oddalenie Ojcowa, odcięcie od całego świata, jest rzeczą nader pożądaną i nader ponętną.

Przelotne te ptaki krótko jednak tu bawią i, nasyciwszy się widokami i powietrzem Ojcowa, pomykają dalej snuć dni wesołe.

Co jednak dla nich urok stanowi, niezawsze wystarczać może innym mniej szczęśliwym, którzy nie zaprzęgli się jeszcze do rydwanu hymenu.

Dlatego też ważną niedogodnością Ojcowa jest to odosobnienie; świat cały zapaść się może, państwa mogą zniknąć z powierzchni ziemi, a my w Ojcowie nic o tem wiedzieć nie będziemy, wasz *Kurjer* bowiem wtorkowy podziwiać możemy do południa w niedzielę.

Jeszcze gorzej ma się z listami; otrzymać list można zaledwo po tygodniu od chwili wysłania, a wysłanie ztąd listu połączone jest z takiemi trudnościami, iż tylko najwytrwalsi mogą utrzymywać korespondencję.

W r. b. pod tym względem zarząd postarał się o „udogodnienie", otworzono filję pocztową w pobliskiej Skale, nie wiem jednak, czem się to dzieje, iż listy i gazety później, niż przedtem dochodzą; zawieszono również skrzynkę do listów przy hotelu „pod Kazimierzem", jest ona jednak tak rzadko otwierana, iż dla pewności dojścia listu należy go odnieść do Skały, co bynajmniej do używania atramentu nie zachęca; przy dobrych jednak chęciach zarządu i pomocy letników łatwoby się dało niedogodność tę usunąć. Codziennie po kilka razy jest okazja do Olkusza, nietrudnoby więc było upoważnić kogoś pewnego do odbierania i wysyłania listów, a wtedy dla Ojcowa poczta w Skale byłaby zbyteczną.

Drugim dogodnym objawem dla młodych małżeństw, ale zupełnie dla „wolnych" zbytecznym, jest słabo rozwinięte życie towarzyskie. Już to w ogóle mimo, że lubimy zwać się francuzami północy, niełatwi jesteśmy do łączenia się, choćby tylko dla miłego przepędzenia czasu; koterje, koteryjki dzielą towarzystwo ojcowskie na drobne kółeczka, stroniące, a nieraz i wojujące z sobą.

Nawet przy powierzchownem badaniu stosunków nie możemy nie zauważyć dwóch głównych koteryj, jednej mieszczącej się w hotelach, przeważnie pod Łokietkiem, drugiej w samej dolinie: gdy jedna się bawi, druga nie przyjmuje udziału i naodwrót, dzieje się to, być może bezwiednie (?), nie wpływa jednak na ożywienie Ojcowa, tembardziej, iż w r. b. jest on dość pusty—zaledwo półtorasta osób zjechało tu dla letniego wypoczynku.

Ludność przelotna Ojcowa, wbrew zwyczajowi lat ubiegłych, jest przeważnie żeńska; od pięknych twarzyczek aż się roi, układają się one w piękne bukiety, gdzie znajdziecie i rozkwitające różyczki, i skromne fijołki, i rozkwitłe róże—za to młodzieży, jak na lekarstwo; główny kontyngens stanowią turyści, a i z tych niewielu przyjmuje udział w życiu towarzyskiem: zwiedzą Ojców, upoją się jego urokami i pomykają dalej.

Z tego też powodu z trzech reunionów, jakie do tej pory odbyły się w sali balowej, zaimprowizowanej z sali obiadowej, pierwszy zrobił zupełne fiasko, drugi, mimo usiłowań, szedł kulawo i dopiero trzeci udał się dobrze; nadpłynęło trochę okolicznej młodzieży, zostało trochę turystów, a miejscowe panie były niezmordowane, tak że zabawa przeciągnęła się do godz. 4-ej rano, rzecz dawno już niebywała w Ojcowie.

Czyż mam dodawać po tem, co powiedziałem wyżej, iż udział w zabawie przyjęła jedna tylko koterja, z hoteli i górki... na następną niedzielę pewno inna stanie do tańca!

Na reunionach przygrywa orkiestra ze Skały, a tańcujemy wśród pyłu po niefroterowanej posadzce. Taż sama orkiestra przed hotelami grywa co czwartek i niedzielę, zgromadzając wszystkich prawie mieszkańców Ojcowa.

Prócz tego urozmaicamy sobie czas wycieczkami zbiorowemi do sąsiedniego Grodziska, Pieskowej Skały.

O urokach Ojcowa pisać wam nie będę. Znacie go wszyscy, zresztą był on tematem tylu pięknych opisów, nawet poematów, iż byłoby to zbyteczne.

SZKICE KOBIECE.

Ma wabika.

Nos niezbyt kształtny, usta trochę zaduże, oczy tylko „niczego"... Chwała Bogu! Przynajmniej nie niebezpieczna!

To myśląc siadasz swobodnie obok, rad, że nie będziesz wystawiony na ową „wrażliwość," jakiej doświadcza się wobec kobiety pięknej. I podczas gdy, zamyślony, ciągle masz jeszcze przed oczami piękny profil panny Z.. i grecki nosek pani X., z któremi rozmawiając przed chwilą, doznawałeś szczególnego niepokoju, sąsiadka twoja przygląda ci się z zajęciem.

Jesteś bo wcale przystojnym chłopcem...

Rozrzucone od niechcenia gęste pierścienie włosów, oczy ciemne, ładny wąsik i powabny uśmiech... Wszystko to jedna ci względy kobiet... Teraz wprawdzie jesteś chmurny i roztargniony; ale sąsiadka twoja obserwowała cię od samego pojawienia twego w salonie... W oczkach jej, które obrzucając przelotnie wzrokiem, nazwałeś zaledwie „niczego", zapalają się zaraz ogniki... a potem lekkie kalsznięcie, niby sygnał do rozpoczęcia rozmowy.

— Należysz pan do ludzi bardzo wrażliwych?!— **odzywa się sąsiadka,** melodyjnym głosikiem.

— Z czego pani wnosi? — zapytujesz zdziwiony, obrzucając uważniejszem spojrzeniem śmiałe stworzenie.

— Z zachowania się pańskiego! — odpowiada, uśmiechając się...

— Czy w tej chwili?—podchwytujesz złośliwie.

— Nie, przed chwilą... Teraz przetrawiasz pan wrażenia, któremi łakomie karmiłeś się pierwej...

— Oryginalny sposób określenia... odczuwanych przez drugich wrażeń.

— Określenie oryginalne... ale prawdziwe. Patrzyłam na pana, jak chwytałeś każde spojrzenie pani Y..., zatapiając *jednocześnie* wzrok pełen zachwytu w jej sąsiadce, pannie Z... Zrobiłeś pan na mnie wrażenie smakosza, któremu podano dwie smaczne potrawy, a który, kosztując naraz z obydwóch półmisków, nie jest w stanie rozeznać właściwego smaku każdego dania.

— Strony duchowej nie należy równać z materjalną...

— Owszem! Nadmiar ostatniej sprowadza zaburzenia w trawieniu, a pierwszej w mózgu!...

— Po tak świetnej djagnozie... należy mi się lekarstwo...

— Zmiana pożywienia...—szepnęła, rzucając wyzywające spojrzenie... a widząc twoje zdziwienie, resztę... dopowiada wesołym śmiechem...

Śmiech jest zaraźliwy... bo oto teraz śmiejesz się i ty, a śmiejąc się, jednocześnie przyglądasz się już teraz, bardzo uważnie tej, bądźcobądź interesującej, dziewczynie.

Z biegłością eksperta co do wdzięków kobiecych z ząbków przesuwasz wzrok ku figurce, da libóg! bardzo zręcznej zaczepiasz o rączki, utoczone przy łokciu, a drobne w dłoni, i kiedy nareszcie schylasz się do małych stopek, wysuniętych zalotnie z pod falbanki sukni, owo „niczego" przetwarza się teraz w wcale powabną istotę!

A jakkolwiek dokonałeś przeglądu bardzo zręcznie, *en passant* niby, sąsiadka twoja uśmiecha się tym najrozkoszniejszym uśmiechem zadowolonej miłości własnej, bo jest pewna, że cię „zainteresowała".

O to jej tylko chodziło!

Ładne oczy, nabierając odwagi, błyszczą coraz zalotniej, rumieniec okrasza towarzyszkę, ponsowe usta uśmiechają się rozkosznie, a w całej postaci jest „coś" tak „pociągającego", że z twarzy tej przesuwasz wzrok ku dwom pięknościom—tam naprzeciwko—które teraz, niewiadomo czemu, przypominają ci dwa piękne „obrazy".

Tam posągowe piękno—tu ciepło, życie!...

Tamte kobiety zachwycały cię... ta pociąga!...

— Nie jest piękna, ale „ma wabika", *du chien*, jak mówią francuzi, usprawiedliwiasz się sam przed sobą, gdy wzrok twój znów do niej powrócił. A tymczasem owo „niczego", jakby wyczytało na twych ustach: „ma wabika", uśmiecha się coraz wdzięczniej, kusi oczkiem, no, i całą postacią.

I by nie dać ci się opamiętać, szczebioce:

— Nie skończymy przecież naszej rozmowy na owych gastronomicznych porównaniach.

— Dlaczego?

Życie tutaj nie jest droższe, niż w Warszawie, nie jest jednak tańsze. Mieszkania w hotelach od 12 rs. miesięcznie, w domkach dla rodzin od 40—100 rs. na dwa miesiące. Restauracja miejscowa, droższa niż w Warszawie, wydaje abonamentowe obiady dość zdrowe, większość jednak osób stołuje się u siebie, co daleko taniej wynosi; funt mięsa wołowego kosztuje 10—12 kop., kwarta masła 40 kop., para jaj 3 kop., kwarta mleka 5—8 kop. Produktów powyższych dostarczają do domów w obfitości.

Drogą jest tylko komunikacja, taniej od 2 rs. niepodobna znaleźć zwykłej bryczki do Olkusza lub z powrotem, a i wycieczki w okolice, o ile odbywane są końmi, nie odznaczają się taniością. W ogóle widać trzymają się tu zasady, która już wiele miejsc doprowadziła do upadku, mianowicie „drzeć, ile się da”. Być może, iż smutna nauka tegoroczna, kiedy zaledwo piąta część zeszłorocznych gości przybyła, otworzy oczy komu należy.

Ojców w r. b. posiada lekarza ze Skały, który prawie codzień ordynuje w Ojcowie. A gdyby tak jeszcze otworzyć zakład hydropatyczny, ku czemu miejscowość ta nadaje się znakomicie? Toż przed 30-tu laty istniał tu zakład, założony przez p. Kowalskiego; miał on wtedy świetne powodzenie i upadł jedynie tylko z powodu braku umiejętnego kierownictwa; mimo to, znany ojciec wód polskich, prof. Dietl, gorąco już wtedy myśl tę propagował...

Nakoniec mała uwaga; do tej pory włościanie okoliczni, względnie zamożni, ograniczają się na dostarczaniu letnikom koni i nabiału, wartoby jednak nauczyć ich jakiegoś rzemiosła, wyrobu choćby małych bagatelek, któreby znalazłyby pokup u letnich gości Ojcowa, dziś bowiem nie można ztąd wywieźć żadnej pamiątki, jak się to dzieje gdzieindziej, nietęgie i drogie fotografje takiej pamiątki zastąpić nie mogą.

Józef Zaw.

W Karlsbadzie.

Lipiec.

Opisywanie Karlsbadu jest zbyteczne, gdyż wielokrotnie już w ramach waszego pisma zamieszczaliście korespondencje, opisujące wszystko, co jest tu ciekawego.

Zaznaczę więc tylko, że w r. b., po silnych upałach czerwcowych, nastała pora fatalna, gdyż od d. 11-go b. m. deszcze padają codziennie, a przytem temperatura bardzo się oziębiła.

W ostatnich dniach termometr R. wykazywał 6^0 ciepła zrana, a w południe dochodził do 18^0. Wieczory już tak były i są zimne, jak w jesieni.

Pomimo to napływ gości ogromny. Codziennie przybywa przeciętnie około 300 osób.

Lista kuracjuszów z d. 28-go b. m. wykazywała, że od początku sezonu do tej pory przybyło do Karlsbadu 16,916 rodzin, ogółem 22,261 osób.

Deszcze i chłody nie zmieniają trybu leczenia. Stosownie do djety, zaleconej przez lekarzy, kuracjusze spacerują po górach okolicznych, gdzie drogi w wielkim porządku są utrzymywane, z wszelkiemi wygodami, jak ławki, barjery i t. p.

Powietrze znakomite, przesiąkłe zapachem ziół górskich i drzew iglastych.

Chociaż deszcze nieraz kilkakrotnie padają dziennie, błota ani kałuż nigdzie nie ujrzysz, gdyż kanalizacja wybornie funkcjonuje, a w górach drogi, jako żwirowe, rychło wysychają.

Nigdzie na świecie nie można się spotkać z ludźmi tak rozmaitych typów, narodowości i języków, co w Karlsbadzie. Są tu przedstawiciele wszystkich części świata.

Od lat kilku za to coraz mniej przyjeżdża tu polaków. W tym sezonie jest ich o 16 mniej, niż w r. z. Klęski elementarne, powtarzające się rokrocznie, są prawdopodobnie przyczyną tego.

Pomimo tak znacznego zjazdu kuracjuszów, mieszkania i utrzymanie nie jest znów tak bardzo kosztowne, jak to w ogóle mówią.

Nawet z małemi funduszami, t. j. za 150 rs., można przyzwoicie się utrzymać przez sezon czterotygodniowy, licząc w tem już i koszta podróży. Djeta kuracyjna jest ścisła; wymaga tylko ciągłych spacerów na otwartem powietrzu.

Kto chce się bawić, znajdzie po temu sposobność. Może urządzać wycieczki ekwipażem lub na mułach w góry. Odbywają się tu liczne koncerta, jest dobry teatr i t. p.

W. P—ski.

Na nutę grecką.

Wyznajmy otwarcie: klasycyzm już się nam przejadł. Przejadł się nam, jak przysłowiowe kuropatwy spowiednikowi jednego z królów francuskich. Przednia to potrawa ani słowa (mówię o klasycyzmie, nie o kuropatwach), nie można jej wszakże spożywać codziennie, zwłaszcza, gdy ją przyprawiają coraz inni, niezawsze pierwszorzędni kuchmistrze.

Wielkie talenta, jak Orzeszkowej lub Świętochowskiego, umieją zelektryzować i tę strupieszałą formę; talenta średnie lub zgoła małe rozbijają się o nią sromotnie.

A jednak dla tych właśnie ostatnich będzie ona zawsze zdradziecką pokusą.

Ladajakie figury, niezupełnie nawet do prawdziwych ludzi podobne, pod togą lub chitonem nabierają wyglądu wspaniałego. Jest to, rozumie się, wspaniałość optyczna tylko, dobrze jest jednak dla miernego dzieła sztuki zdobyć sobie i taką.

Ztąd to w malarstwie mieliśmy do ostatnich czasów tak wiele Achilesów, Neronów, Cezarów i t. p.; ztąd również dzisiejsza jeszcze rzeźba chętnie szuka bohaterów w arenach cyrków rzymskich, oraz w rzymskim i greckim Olimpie. Prądowi temu ulega też w części i literatura, osłaniająca częstokroć koturnowym patosem bardzo pospolite myśli i założenia.

P. Michał Wołowski, autor świeżo wydanego „Alcybiadesa”, niekoniecznie ma uwagi te stosować do siebie.

P. W. nazwał swój utwór „fragmentem dramatycznym”. Ściśle rzecz biorąc, forma ta nie ma w sztuce prawa bytu. Dramat jest rodzajem najprawidłowszym ze wszystkich i żadnych niedomówień, możliwych w liryzmie, nie znosi. Albo więc mamy utwór dramatyczny skończony, albo fragment dramatu, t. j. ułamek większej, prawidłowo zbudowanej całości. Ale „fragment dramatyczny” z akcją rozproszoną, pozbawiony tego, co się nazywa „węzłem”, musi być z konieczności płodem *sans queue ni tête*.

Wszelki dramat musi mieć swego bohatera. Kto jest nim w „Alcybiadesie”? Sam Alcybiades nie, gdyż dobrowolnie usuwa się od akcji; Tais również nie, gdyż choć o akcji wiele rozprawia, sama zdobyć się na nią nie może. Ściśle wszystko rozważywszy, najwięcej praw do tytułu bohatera mógłby mieć Trazybulos, postać w utworze epizodyczna. Ten Trazybulos dopiero akcję właściwą stwarza i ruch jej nadaje, a że fatalność niszczy ją w zawiązku, nie jego już w tem wina.

Charakter Alcybiadesa niejednolity. Miłość ojczyzny ukrywa on tak głęboko, lepsze instynkta maską ironji osłania tak szczelnie, że czytelnik nie wie napewno, czy ma przed sobą „skończonego łotra” (sam się tak nazwał na str. 7-ej), czy też zamaskowanego bohatera.

On sam zresztą nie umie wyraźnie sformułować swych uczuć względem Grecji. Raz ziomków swych nazywa „podłymi”, „nędzną, głupią zgrają” i t. p. i twierdzi, że poświęcać się dla nich nie warto; kiedyindziej znowu sam siebie uważa za upadłego tak nisko, że podnieść mu się do bohaterstwa niepodobna.

Na str. 13-ej Taidzie, zaklinającej go namiętnie, aby gnuśny spoczynek porzucił i wziął się do czynu i gdy bogów o dobrą myśl dla niego prosi, dwuznaczny ten bohater odpowiada:

Nie; kto z prostej drogi
Zstąpi do błota nikczemnie i podle,
Temu już żadne nie pomogą bogi!..

A Tais?

Tais jest heterą, deklamującą na temat miłości ojczyzny, bohaterstwa i innych cnót publicznych. Jedna to z najdziwniejszych postaci we współczesnej literaturze. Nawet uwzględniając wyjątkowo charakter wielkich kurtyzan w starożytności, trudno oprzeć się zdziwieniu, że taka kobieta takie głosi zasady.

A już najdziwniej brzmią w ustach jej słowa, któremi, niby wieńczącym dzieło morałem, zamyka sztukę:

Życie w tej ludzkiej, mizernej skorupie
Jest puste, marne i liche i głupie,
Lecz gdy je wielka miłość opromieni,
O! wtedy wartość jego jest bez ceny!

Jest-że „wielką miłością” stosunek, łączący Alcybiadesa z Taisą? a przynajmniej, czy wygląda na to w obrazie, odmalowanym przez p. Wołowskiego? Alcybiades po kilkakroć powtarza, że szuka w winie i pocałunkach odurzenia. Na zmysłowem, pospolitem użyciu kładzie nacisk największy, obniżając tym sposobem wartość związku, który od wielkiej miłości bardzo jest daleki.

„Alcybiades” napisany jest wierszem. Uzdolnień pana W. w tym kierunku dotąd nie znaliśmy, zdaje nam się wszakże, iż nie jest on ani urodzonym poetą, ani też dobrze w sztuce swej wyćwiczonym wersyfikatorem.

Pegaz jego—bezskrzydły zresztą—co krok się potyka. Mógłbym całą litanję potknięć tych wypisać; poprzestanę na kilku.

Autor rymuje: „nie, nie, nie” i „cierpienie”—i forma ta wydaje mu się widocznie bardzo szczęśliwą, gdyż kilkakrotnie do niej powraca. Że to jest gruby błąd, nawet dowodzić nie potrzeba.

W wysokim też stopniu nieprawidłową jest przekładnia w rodzaju następującym:

..jako żądeł kąsających roje
Mi dokuczają (str. 9).
...widzisz, że sny jasne
Się nie sprawdzają (str. 14).
...gdy na szali
Więc twego serca... (str. 22).
...gdyście wy stracili
Go w swoich gardłach (str. 26).

Forma wierszowana, dostatecznie nieowładniona, krępuje autora, nie dając mu ani swobodnie się poruszać, ani nawet, niekiedy, logicznie się wyrażać.

Zaraz na wstępie Alcybiades, mówiący do kochanki, że z ust jej „płyną olimpijskie zdroje”, tym pustym frazesem nie wyraża naprawdę żadnej zgoła myśli.

Nieco znów dalej wygłasza zdanie, które ma pozory jakiejś mądrej sentencji, w gruncie rzeczy zaś jest niczem. Zdanie to brzmi:

Nigdy zapóźno gorzkiej prawdy gońce
Nie przybywają...

Alboż to prawda? Alboż nie przeczy temu stare przysłowie: „mądry polak po szkodzie”—przysłowie, które zresztą powtarzają po sobie inne narody („Lafontaine'a: mądry francuz po szkodzie”).

Poetycznem ani nawet eleganckiem nie jest zaprawdę wyrażenie, jakiem młody grek, niedawno jeszcze „złoty młodzieniec” ateński, przerywa mowę swej kochance:

...Co ci się majaczy!

Tak bezceremonjalnie odzywać się może tylko mąż do żony i to już po srebrnem weselu...

W ogóle „Alcybiades” zdaje się być pisany bardzo pośpiesznie, bez dostatecznego, jak chce Horacy, „odwracania stilusa”. Ztąd wynikają zaniedbania w formie i ztąd też płynie nużąca rozwlekłość utworu. Oto np. „*wezgłowie*, na którem spoczywa Tais”. Wiadomo jest, że na krótkie (t. j. treściwe) wypowiedzenie danej myśli spotrzebowywa się więcej czasu, niż na długie. Aforyzm trudniej często napisać, niż rozprawę.

Pośpiechem też jedynie wytłumaczyć się dadzą takie wyrażenia, jak „bat grzbiet nasz *wieńczy*” (str. 16), „proch z twych koturnów *obmyję* ustami” (str. 10), „lek... co *mu* zatarga *jego* zgniłem ciałem” (str. 38), „idźmy śmiało *zprzodu*” (zamiast: naprzód; str. 50) itp.

I jeszcze jedna uwaga.

W objaśnieniu napisano, że na scenie znajduje się

— Niechcę bowiem przypuszczać, byś pan naprawdę nie był w stanie zdać sobie sprawy co do wyższości urody jednej z tych pań?

— A jednakże tak jest. Nie zdążyłem przyznać żadnej z tych pań pierszeństwa.

— Z przyczyny?

I obrzuca cię rozkosznem, palącem spojrzeniem, o jakie nie byłbyś przed chwilą posądził tych dwojga „niczego” oczu.

— Z przyczyny wmieszania się najniespodziewaniej trzeciej — dorzucasz pod wpływem tego spojrzenia.

Sąsiadka cała w płomieniach, ty sam zmieszany i rozdrażniony. Masz ochotę śmiać się i gniewać się naprzemian.

Śmiać, żeś się dał pociągnąć; gniewać, że oprzytomnieć nie możesz.

Jakby szukając ratunku, spoglądasz raz jeszcze ku pannie Z...

Wyrzeźbiony nosek... prześliczny zarys brwi, nosa, ust... oczy przepyszne... Całość rzeczywiście piękna... ale cóż, kiedy z tych oczu i z tej twarzy nie przemawia dusza, życie!...

Jej... (i znów spoglądasz na sąsiadkę) daleko do posągowych rysów, ale za to ile wdzięku, szczerości, sprytu w obejściu... ile ognia w oczach... a ponęty w uśmiechu... coś nieokreślonego, co pociąga—a więc krytykę zabija.

I nie oprzytomniejesz prędko...

Kobieta, której za klasyczne rysy służy ów „wabik”, nie będzie ci rzucała dumnych spojrzeń, bo wie, że oczy jej zyskują wiele, gdy z nich strzela życie, że rysy jej twarzy zamało harmonijne, by w spokoju zachwycały, podczas, gdy dwa dołeczki i białe ząbki w uśmiechu tak łatwo wyrobią przebaczenie dla niezbyt kształtnego noska i zadużych ust.

Śmieją się więc do ciebie te oczy, usta, gra cała twarz, barwiąc się wszystkiemi odcieniami zalotności, dobrego humoru, szczerości, finezji...

Męczy cię to może, a jednak porywa i przykuwa.

Chciałbyś odgadnąć „motto” tej cnotliwej niby istotki, interesuje cię to, co mówi, czego nie chce dopowiedzieć i gdy nadchodzi godzina, że trzeba wziąć za kapelusz, żałujesz, że to „już” i dziwisz się, że nudny zazwyczaj raut przeszedł dziś tak *wesoło!*

Na ulicy ochłonąłeś nieco, a nazajutrz zdaje ci się, że jesteś *wytrzeźwiony*.

— Przelotne wrażenie, które nie powtórzy się z pewnością za drugiem spotkaniem wmawiasz w siebie.

Dla zrobienia doświadczenia pragniesz nawet tego spotkania i ona również.

Spotykacie się nareszcie...

Jesteś dobrze opancerzony, znasz przecież cały zasób, którym przeciwniczka rozporządzać może.

Z początku wszystko dobrze...

Jesteś *correct, réservé, lodowaty* nawet!...

Powoli jednak ożywiasz się... uśmiechasz. Śmiejesz na dobre tym razem... patrzysz w oczy i wszelka myśl o obronie gaśnie.

Czego się masz bronić, kiedy ci tak dobrze, tak swobodnie... tak swojsko w jej towarzystwie?

Jeszcze kilka takich wieczorów razem a padniesz zwyciężony u stóp czarodziejki, która poda ci *drobne dłonie*, dość jednak silne, by cię zatrzymały „na zawsze”.

J. Alryssa.

częścią łoża, na którem opiera się głowa; spoczywać więc na niem mogła tylko głowa Taisy, nigdy zaś ona cała.

P. Wołowski jest pisarzem doświadczonym; wszystkie więc te pomyłki złożyć trzeba na karb tego, że przy pisaniu „Alcybiadesa" niedość pamiętał o horacjuszowem: *saepe stylum vertas.* —*wg.*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* zaprzeczają doniesieniom innych dzienników, jakoby spis powszechny ludności miał być odłożony na czas nieograniczony. Dziennik utrzymuje, że spis odbyć się ma w niedalekiej przyszłości i że prace przygotowawcze odbywają się już obecnie.

= *Nowosti* dowiadują się, iż ministerjum finansów otrzymało podanie, aby właściciele drobniejszych parowców, którzy dotychczas obowiązani są wykupywać świadectwo 1-ej gildji oraz bilety gildyjne (po 45 rs. od każdego parowca), mogli być zaliczeni do 2-ej gildji. Ponieważ skutkiem tego powstanie zmniejszenie się podatku, projektodawcy zatem proponują, aby ustanowić podatek dodatkowy proporcjonalnie do sił, jakie reprezentują parowce, znajdujące się w rękach jednego właściciela.

= We wszystkich kasach oszczędności banku państwa w ciągu roku wydano, jak widać ze sprawozdań urzędowych, 182,147 nowych książeczek, na które złożono ogółem 13,105,203 rs. 45 kop.

= Ministerjum dóbr państwa zajęte jest obecnie, jak donoszą dzienniki petersburskie, opracowaniem programu projektowanego na jesieni zjazdu górników.

= Projekt ustanowienia opłaty w wysokości 5 rs. za egzamin prowizorski wniesiony został do rady państwa.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się obecnie, jak donoszą dzienniki petersburskie, kwestją reformy zarządów miejskich w gubernjach nadbałtyckich.

= Z Odesy donoszą nam, że zapotrzebowania pszenicy do Ameryki południowej wystąpiły ponownie w tym sezonie do konkurencji z zakupami europejskiemi na tamtejszym rynku zbożowym. Dwa parowce ładują obecnie pszenicę dla Ameryki południowej; spodziewać się należy, iż popyt ten będzie miał rzeczywiste znaczenie w nadchodzącej kampanji zbożowej.

= Dowiadujemy się, iż akcyjne Towarzystwo wywozu spirytusu w Carlshamm zamierza obecnie zajmować się przygotowywaniem wyższych gatunków wytworów spirytusowych na wywóz. Potrzebne w tym celu budynki już się wznoszą. Wywóz spirytusu do Hiszpanji jest w pełnym biegu.

= Według istniejących dotychczas przepisów przy przewożeniu zboża na kolejach żelaznych odlicza się pewien procent na rozsypanie, a mianowicie 1%, jeżeli zboże jest w workach, i 2%, jeżeli zboże jest wprost nasypane do wagonu. Jest to strata, wynosząca w pierwszym wypadku 6 p. 4 f., a w drugim 12 p. 8 f. na każdym wagonie. Obecnie dzienniki petersburskie donoszą, iż po zorganizowaniu departamentu kolejowego, interesowani zwrócili się ze skargami, w których wyłuszczyli, iż zarządy kolejowe wliczają najczęściej do owych strat legalnych straty, powstałe skutkiem złych urządzeń kolejowych, nadto petenci wzmiankowali, że jeżeli transport przybywa na miejsce z mniejszą stratą, wówczas korzystają z tego tylko komisjonerzy, którzy wnoszą ją skrupulatnie do rachunku. Wobec tego departament, jak się dowiaduje *Grażdanin*, złożył p. ministrowi finansów raport, w którym uznaje słuszność podanych skarg i proponuje wprowadzenie zniżonej normy procentu, obliczonego na rozsypanie zboża przy przewożeniu go kolejami żelaznemi. Nowe normy opracowane zostaną z p. ministrem komunikacyj i wprowadzone będą w użycie przed 13-ym stycznia r. p.

= Na ulicy Karowej, na rogu Furmańskiej, przechodzi rura gazowa przez kanał burzowy, wskutek czego zmniejszony jest profil kanału, w r. b. do użytku publicznego oddanego. Ponieważ w czasie nawałnic woda nie odpływa pełnym profilem i ztąd kanał ten prawidłowo nie może funkcjonować, zarząd kanalizacji, po porozumieniu się z Towarzystwem gazowem, przystąpi w dniu jutrzejszym do robót ziemnych w tem miejscu, celem usunięcia rury z kanału i przełożenia jej powyżej kanału. Roboty pod kierunkiem inżeniera kanalizacji, p. Sokala, w asystencji technika Towarzystwa gazowego, potrwają do końca tygodnia.

= Podług projektu, wypracowanego przez radę miejską dobroczynności publicznej przytułek dla rekonwalescentów mieścić się będzie przy szpitalu Dzieciątka Jezus w domu frontowym od strony ul. Świętokrzyskiej, utrzymywany zaś będzie z zapisu hr. Rzewuskiej. Do nowego przytyłku przyjmowani będą na mocy kwalifikacji naczelnych lekarzy szpitalnych osoby, wyszłe ze szpitali, ale potrzebujące jeszcze dobrego pożywienia i odpoczynku. Pobyt w przytułku trwać może dni 10. Ilość rekonwalescentów oraz etat utrzymania zakładu wyznaczać będzie corocznie rada miejska.

= W tutejszem drugiem gimnazjum męzkiem dobudowana być ma tego lata kosztem około 12,000 rs. sala dla ćwiczeń gimnastycznych i różnych zabaw, które, według nowych rozporządzeń, są obowiązujące dla wszystkich uczniów.

= Prezes teatrów warszawskich zwrócił się do magistratu z prośbą, aby podczas budowy kanału na ul. Trębackiej i Wierzbowej wjazd do tylnej bramy teatru na rogu Trębackiej i Wierzbowej był ułatwiony.

= W dniu onegdajszym, w mieszkaniu p. Teofila Sapiejewskiego przy ul. Świętojerskiej pod nr. 5-ym, odbyło się posiedzenie młodszych felczerów, celem dokonania wyborów na miejsce wyjeżdżającego z miasta starszego zgromadzenia, p. Józefa Lejmana. Na starszego obrano p. Wiktora Kowalskiego, a na podstarszego p. Michała Burdzyńskiego.

= Konsul jeneralny włoski i belgijski, p. Mieczysław Epstein, wyjechał za granicę.

= Włodzimierz Spasowicz w dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy i stanął w hotelu Brühlowskim.

= **Z literatury.**

* *Praw. wiest.* w dziale rozporządzeń prasowych donosi, iż wydawcy *Bluszczu*, p. Michałowi Glücksbergowi, pozwolono dołączać do pisma dwa dodatki bezpłatne: jeden, zawierający powieści, drugi—ogłoszenia.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż najnowsza powieść Spielhagena „Nowy Faraon" znalazła tłumacza w osobie p. N. B.

Przekład ukaże się w jednem z pism tygodniowych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni: Dzisiaj: „Esmeralda"; jutro: „Pożar w klasztorze" (debiut pani Bolesławskiej), „Majster i czeladnik" i „Zbudziło się w niej serce". wtorek, „Faust" (występ panny Soffritti, oraz pp. Arambury: Borkowskiego i Jeromina); środa: „Chata za wsią" (debiut panny Junoszówny i p. Popławskiego); czwartek: „Rigoletto" (występ pp. Arambury Polli'ego); piątek: „Konik polny i mrówka", „Odwiedziny" i „Pojedynek u Ninon"; sobota: „Lukrecja Borgia" (występ panny Soffritti, oraz pp. Arambury i Jeromina); niedziela: „Nasi najserdeczniejsi".

Teatr Nowy: Dzisiaj: „Florek"; jutro: „Ali-Baba"; wtorek: „Florek"; środa: „Ali-Baba"; czwartek: „Ali-Baba; piątek: „Florek"; sobota: „Ali-Baba"; niedziela: „Florek".

* „Ali-Baba", który wczoraj zapełnił znowu teatr po brzegi, ustępuje dzisiaj miejsca „Florkowi".

= Pierwsze przedstawienie.

Pomimo niezbyt pomyślnej pogody, pierwszy dzień pobytu syngalezów zgromadził w ogrodzie zoologicznym znaczną liczbę widzów.

Karawana złożona z 26-iu mężczyzn, 3 kobiet oraz trojga drobnych dzieci, pozostaje pod przewodnictwem naczelnika imieniem Perune Deluna.

Z pomiędzy zeszłorocznych gości zwierzyńca zauważyliśmy Monikę, Kirę, Tihirapanikę, oraz trzech innych.

W ogóle twarze syngalezów są uderzająco do siebie podobne, a wszystkich mężczyzn łatwo można wziąć za kobiety.

Impresarjem syngalezów jest znany hamburski handlarz zwierzętami, Hagenbeck.

= Nagrobek.

Jeden z rzeźbiarzy rzucił myśl postawienia pomnika na grobie ś. p. Ludwika Kucharzewskiego.

Nagrobek będzie wzniesiony drogą koleżeńskiej składki.

Potrzebny na ten cel fundusz ma być zebrany po powrocie artystów z feryj letnich.

= Sztuka i przemysł.

Niektórzy fabrykanci mebli żelaznych wprowadzają malarstwo przemysłowe na właściwą i racjonalną drogę.

Zamiast dotychczas używanych naklejań lub szablonów, dyrektorzy fabryk do ozdabiania łóżek, stolików i t. p. zawezwali malarzy, władających pędzlem samodzielnie.

Nowa ta gałęź pracy otwiera pole zarobku dla wielu pracowników, a zwłaszcza kobiet.

= Choroba kartofli.

Koloniści z za rogatki jerozolimskiej narzekają na czarne plamy, jakie się ukazały na kartoflach.

Jeden z ogrodników kilka krzaków skropił rozczynem tytuniowym, poczem plamy ustąpiły.

Operacja, dopełniona drogą próby, w praktyce ze względu na obszary gruntu oraz koszta byłaby jednak niemożliwą.

= Obfitość grzybów.

Trwające od kilku dni obfite deszcze sprawiły, iż w lasach ukazały się wielkie ilości grzybów.

Wskutek tego i cena tych przysmaków znacznie się obniżyła.

= Z Wisły.

Od dnia wczorajszego poziom Wisły bez zmiany.

Dziś wodomiar wskazywał stóp 2 cali 7.

Ruch na Wiśle znaczny.

Roboty faszynowo-regulacyjne szybko postępują wobec długotrwającego niskiego stanu wody.

Temperatura wody podniosła się o 1 stopień.

Ciepłota wody wynosi 15° R.

Liczba kąpiących znowu się powiększyła.

= Świętokradztwo.

W kościele oo. Kamedułów na Bielanach w ubiegły czwartek została spełniona kradzież.

Niewiadomy sprawca od *tabernaculum* wielkiego ołtarza oderwał srebrną blachę z wyobrażeniem N. M. P.

Wartość srebra nie przenosi 20 rs., wykuta jednak w blasze płaskorzeźba posiadała wartość artystyczną i starożytniczą.

Kradzież pierwszy spostrzegł przeor, o. Florjan Marczewski.

Złodziej prawdopodobnie skorzystał z chwilowej nieobecności służby, zajętej po skończeniu mszy rannych w zakrystji.

= Kradzieże.

Z restauracji Karola Arkuszewskiego przy ulicy Miodowej pod № 12 nocy wczorajszej niewiadomi dwaj złoczyńcy dobrawszy się przez lufcik, skradli lichtarze srebrne z cyfram A. K.—Z poddasza domu № 10 na placu Wareckim Julji Wolińskiej skradziono z kosza dwa futra; o kradzież podejrzanii są trzej mularze, pracujący przy odnawianiu domu. — Z mieszkania Szlamy Bursztajna przy ulicy Ciepłej pod № 1 Marceli Biegański, skradłszy różną garderobę, zbiegł.—Nocy wczorajszej Kahanowi Zyskobe przy ulicy Bonifratorskiej skradziono różną garderobę wartości 25 rs.—Z pastwiska w Czerniakowie Tomaszowi Świderskiemu skradziono konia wartości 120 rs.—Z poddasza domu № 27 na Podwalu artyście teatrów warszawskich, p. Michałowi Stankiewiczowi, skradziono wszystką bieliznę. Złodzieja, Stanisława Kubnickiego, ujęto zaraz i odprowadzono do cyrkułu.—Podczas nabożeństwa w kościele św. Krzyża wczoraj rano p. Bronisławie Rysso, zamieszkałej na Miodowej pod № 18, Kazimierz Szperers wyciągnął portmonetkę z kilkoma rublami; złodzieja zaraz przytrzymano.

= Przyłapany.

Zamieszkały pod nrem 18-ym przy ulicy Łuckiej, Konstanty Paganowski, nabył od Walerji Mańkowskiej wieprza, za którego należność miał jej doręczyć natychmiast po otrzymaniu pieniędzy od stojącego nieopodal kolegi.

Po otrzymaniu jednak pieniędzy, nabywca usiłował drapnąć, gdy zaś Mańkowska zagrodziła mu drogę, uderzył ją kilka razy trzymanym w ręku kijem tak, iż ogłuszona padła na ziemię.

Wymykającego się już rzezimieszka schwytała policja i osadziła w areszcie.

= Ucieczka.

Wczoraj na uczynku kradzieży przytrzymano niejaką Antoninę Zdrojnowską, znaną złodziejkę, którą odprowadzono do cyrkułu łazienkowskiego.

Zdrojnowska z aresztu zbiegła.

Jest to blondynka, ubrana przyzwoicie, liczy lat 21.

Pomimo poszukiwań na ślad złodziejki nie natrafiono.

= Z ulicy.

Wczoraj w godzinach popołudniowych na ulicy Miodowej zachorował 57-letni Józef Fic.

Podniesiony i odesłany do szpitala św. Ducha, ani na chwilę przytomności nie odzyskał, lekarze zaś słabą mają nadzieję utrzymania go przy życiu.

Przyczyna wypadku niewiadoma.

= Zamach samobójczy.

Wczoraj w domu pod nrem 3-im przy ulicy Nowomiejskiej Marjanna Folender, w zamiarze samobójczym zażyła sporą dozę trucizny.

Nieprzytomną odesłano na kurację do szpitala św. Rocha.

Co było powodem rozpaczliwego kroku, niewiadomo.

= Drobny ogień.

Niezbyt silnie wkręcane lub wbijane w sufit haki do lamp wiszących, stają się bardzo często powodem wypadków.

Wczoraj wypadek taki zdarzył się w mieszkaniu niejakiego Nejmana przy ulicy Pańskiej pod nrem 72-im, gdzie hak wraz z lampą zapaloną oberwał się, a rozlana nafta wnet wybuchła płomieniem, który ogarnął stół i znajdujące się w pobliżu sprzęty.

Domownicy natychmiast ogień stłumili.

+ Ministerjum sprawiedliwości mianowało sędziami gminnemi z urzędu: IV-go okręgu powiatu zamojskiego p. Tyroniewa, II-go okręgu pow. janowskiego p. Piaseckiego i I-go okręgu pow. chełmskiego p. Nieznanowa, oraz z wyborów: IV-go okręgu powiatu chełmskiego p. Konstantego Śliwowskiego.

+ Stadnina rządowa w Janowie dzieli się na dwa oddziały, mieszczące konie czystej krwi i półkrwi. Pierwszych jest 11 matek, 12 ogierów i tyleż kla-

czy, drugich 6 reproduktorów, 39 matek, 51 źrebców i koni roboczych 10. Oprócz tego stado posiada 93 ogierów, wynajmowanych nietylko obywatelom gubernij Królestwa Polskiego, lecz i właścicielom dóbr w gub. grodzieńskiej i orłowskiej.

+ Echa częstochowskie.

Z Częstochowy piszą do nas.

„Wraz ze śmiercią swego redaktora, ś. p. Tomasza Węgleńskiego, tutejsza *Kartka ogłoszeń* jeszcze w lutym r. b. wychodzić przestała.

Natomiast powstała myśl wydawnictwa perjodycznego p. t. *Kurjer częstochowski.*

Warunki dla gazety miejscowej są bardzo korzystne: dwie drukarnie, z których jedna parowa, fabryka papieru, kolej, a nadewszystko szybkie postępy Częstochowy w przemyśle i handlu zapewniłyby pismu niewątpliwe powodzenie.

Śmiało twierdzić można, że gdyby Częstochowa leżała w Stanach Zjednoczonych, oddawna posiadałaby, conajmniej, jedno codzienne pismo.

Namacalnym dowodem wzrostu naszego miasta jest drożyzna i brak mieszkań (zwłaszcza większych), oraz powstawanie nowych kramów, kramików i kramiczków.

Oto i po św. Janie w wielu naraz domach przerabiają mieszkania parterowe na handle i restauracje, chociaż i bez tego na brak handlarzy wszelakich uskarżać się nie możemy.

Do plag częstochowskich zaliczyć też można i przeprowadzki.

Panuje tu pod tym względem najnieznośniejsza samowola, tem gorsza, że żadna siła ludzka ukrócić jej nie zdoła.

Wprowadzono tu *jure caduco*, jako termin przeprowadzki, trzynasty dzień miesiąca, no i co za tem idzie, jeszcze osiem dni po trzynastym, to też nieraz spotkać można na ulicach naszego grodu fury mebli około 20-go dnia miesiąca.

+ Pożary.

Skutkiem strasznych upałów i suszy, w okolicy Sobolewa i Maciejowic, pożary są na porządku dziennym.

We wsi Sobolewie od pioruna zgorzało 5 budynków, we wsi Wola Korycka również od pioruna około 20 budynków, dalej nad Wisłą, we wsi Brochów, spłonęło 20 stodół.

Olbrzymi pożar we wsi Okszeja w powiecie łukowskim zniszczył 120 budynków, dach na kościele, oraz plebanję.

Wreszcie w końcu ubiegłego tygodnia we wsi Bystrzyca, w powiecie łukowskim zgorzało 10 stodół i 5 domów mieszkalnych.

Ostatni pożar szerzył się niesłychanie szybko, dzięki brakowi środków ratunkowych; co najoryginalsza, pisarz gminy Adamów, odległej o dwie wiorsty od miejsca pożaru, odmówił udzielenia sikawki, należącej do gminy, pod pozorem, iż jest ona za... ciężka do przewiezienia.

Z muzyki.

Donizetti i Verdi, Verdi i Donizetti—oto hasła pod których egidą znajduje się obecnie opera warszawska.

Dzięki obecności p. Aramburo, sezon letni pozbył się swego ospałego usposobienia, i zawrzał objawami południowego temperamentu.

Bohater obecnego sezonu zadysponował na popis wczorajszy „Lukrecję Borgia" Donizettiego.

Wybornie!

Ale cóż zawiniła panna Soffriti, żeby ją zmuszać do podjęcia roli tak nieodpowiedniej dla jej sił i usposobienia?

Z pod książęcej korony władczyni Ferrary wychyla się ustawicznie postać słodkiej, niemal dziecinnej Julji.

W głosiku tem rozbrzmiewają marzycielskie westchnienia za nieobecnym ukochanym, gdy tymczasem książęca purpura każe zdobywać się na akcenta, mające imponować siłą, wyniosłością, lub groźbą nieodwołalnej zemsty.

Nie ma w tem Lukrecji, bo artyzm chroni utalentowaną śpiewaczkę od mdłej sentymentalności, lecz nie ma również i cech rodu Borgiów, bo rzeczywistą siłą fizyczną panna Soffriti popisać się nie jest w stanie.

Wytwarza się więc z tego objaw dobrych, jak najlepszych chęci, które, nawet niezgadzając się na nie, cenić należy.

W tym *mezzo carratere* utrzymaną była cała partja Lukrecji, wykonana starannie, dokładnie, deklamowana z poczuciem, niedosięgająca jednak urzeczywistnienia podjętej kreacji.

Pan Aramburo w roli Gennara złożył dowód, że stosować się do wymagań partji jest w możności.

Pierwsza to partja wykonana bez objawów tej swobody, która tak ujemnie charakteryzowała poprzednie występy.

Począwszy od opowiadania „*Di pescatori ignobile*", wypowiedzianego szlachetnie, artysta brał udział w scenach zbiorowych z zupełnem poddaniem się wymaganiom partycji.

Prześliczny tercet w akcie drugim, odśpiewanym był z precyzją, godną szczerego, gromkiego oklasku.

Również duet kończący operę odznaczał się wyrazistością dramatyczną, wolną od zwykłej przesady.

Słowem pan Aramburo w roli tej przedstawił się jako artysta godny tej renomy, jaka jego imię otacza.

Mściwym księciem Ferrary był pan Juljan Jeromin.

Utalentowany śpiewak z zadania swego, wypełniającego akt drugi, wywiązał się ze wszech miar dodatnio.

„Vieni! la mia vendetta" odznaczała się wcale obszernym zasobem siły, duet z Lukrecją był swobodnym djalogiem, jak również i „trio".

Brak tylko uchwycenia właściwego nastroju w akcji.

P. Jeromin zużywa zawiele ruchu powierzchownego, zamiast skupienia siły w spokojnej charakterystyce danej postaci.

Wartoby nad tem popracować szczerze i energicznie.

Panna Dąbrowska w roli Orsina ma jeden z najudatniejszych momentów swej niedawnej karjery artystycznej.

Śpiewaczka obdarzoną jest pięknym z natury głosem, ma łatwość zastosowywania go do wymagań scenicznych, może więc być wielce korzystnym czynnikiem w dziedzinie opery.

Powodzenie, jakie zawsze zdobywać sobie potrafi, zwłaszcza po odśpiewaniu „Il segretro per esser felice", powinno by ją skłonić do przekonania, że cały sekret karjery artystycznej obok uzdolnienia, ukrywa się w umiejętności prowadzenia studjów i korzystania z dobrych przykładów.

Więc niech dalej śpiewa „Il segretto per esser buon' artista"!

Opera szła składnie pod batutą pp. Quattriniego i Münchhejmera (w muzyce baletowej).

Nie można pominąć milczeniem zasłużonego sukcesu panny Gilskiej, która w „pas de deux" z p. Kuleszą, zadziwiała prawdziwie artystyczną rytmiką, powiewnością i siłą swego tańca.

Od dawna warszawscy baletomani nie mieli tak miłej niespodzianki.

Pan Kulesza był godnym jej towarzyszem.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w wydziale administracyjnym magistratu, odbywać się będą dwie licytacje, a mianowicie: 1) o godz. 11-ej zrana, na naprawę i odświeżenie baraków rekruckich na Pradze; licytacja odbędzie się *in minus* od sumy kosztorysowej rs. 960 kop. 7; wadjum wynosi 100 rs. — 2) o godz. 12-ej w południe, na jednoroczną dzierżawę od d. 8-go października r. b. do tejże daty r. 1890-go dla ściągnienia zaległych podatków z nieruchomości prywatnej № 169b, położonej na Pradze przy ulicy Targowej; licytacja odbędzie się *in plus* od sumy 485 rs. rocznej dzierżawy; wadjum 49 rs.

— Pojutrze, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu zarządu kanalizacji i wodociągów, odbędzie się posiedzenie komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego, pod przewodnictwem jenerała inżenierji, p. Palicyna. Na porządek dzienny wniesione zostaną następujące przedmioty: 1) zamówienie drzwi żelaznych dla kamer drugiej grupy filtrów na Koszykach; 2) zakupienie platformy od przedsiębiorcy Wiśniewskiego; 3) zamówienie dalszej partji skrzynek do szybrów dla ułożonej w r. b. sieci rur wodociągowych.

— Pojutrze, w sali na dworcu stacyjnym kolei wiedeńskiej, odbędzie się sesja rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej, pod przewodnictwem nowo zatwierdzonego prezesa wspomnianej kolei, jen. Palicyna.

— Pojutrze rozpocznie się przyjmowanie próśb kandydatów do klas: przygotowawczej, 1-ej, 2-ej, 3-ej i 4-ej progimnazjum męskiego w Pińczowie.

— Pojutrze, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na odnowienie zabudowań b. trybunału w m. Piotrkowie od rs. 1,029 kop. 26.

— Pojutrze w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na odbudowę murowanego mostu na wąwozie w osadzie Raczkach w powiecie augustowskim, od rs. 2,833 kop. 68.

— Pojutrze, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na stopniowe uporządkowanie traktu suwalsko-raczkowskiego, w pow. suwalskim, od rs. 8,873 kop. 19.

— Od wtorku do d. 1-go września składać można we wtorki, czwartki i soboty prośby o przyjęcie w poczet uczniów czwartego warszawskiego gimnazjum żeńskiego. Tylko w 2-ej klasie nie ma wolnych miejsc.

— Pojutrze, w sali losowań warszawskiego kantoru Banku państwa, odbędzie się publiczne wliczenie do koła 23,500 numerów, składających 153-cią loterję Królestwa Polskiego.

Na pogorzelców Kałuszyna.

Leon Allart i sp. C. w Łodzi rs. 25.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Zdzisia **Krzyżanowska,** córeczka Wacława i Marji z Grochowskich, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zgasła w dniu 2-im b. m., przeżywszy rok 1 miesięcy 2. Na obrzęd ten smutny, który się odbędzie w dniu 4-ym b. m., to jest w niedzielę, z domu pod nrem 7-ym przy ulicy Bednarskiej o godzinie **6-ej** po południu, zapraszają rodzice przyjaciół i znajomych. —968—

† Ś. p. Michalina Zofja z Szadurskich

KULCZYCKA

córka b. kupca i obywatela, żona dystylatora, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 31 lipca 1889 r., przeżywszy lat 23. W głębokim smutku pozostali: mąż, bracia, siostra i szwagier w nieobecności ojca i dwóch sióstr zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. 3—2602—

Ś. † P.

JÓZEFA z de RAMERÓW NAGLER

wdowa po sędzi apelacyjnym Królestwa Polskiego, emerytka, opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 78. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra dnia 5 sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2596

Ś. † P.

Jan August

KRAUSSE,

fabrykant i obywatel m. Warszawy, b. sędzia b. Trybunału Handlowego,

zakończył życie, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 31-ym lipca r. b., przeżywszy lat 79. W nieobecności synowca, długoletni współpracownicy w fabryce zmarłego, zapraszają rodzinę, kolegów i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 4-go sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2613—

† Jutro w poniedziałek, t. j. dnia 5-go sierpnia, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Józefy**

ZAHOROWSKIEJ,

żony doktora, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** rano. —2605—

† W poniedziałek, t. j. dnia 5-go sierpnia r. b., za duszę

ś. p. Stanisława Oraczewskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —2612—

† Jako w pierwszą najboleśniejszą rocznicę śmierci świętej pamięci Ignacego **Kaczmarskiego,** a drugą rocznicę śmierci syna ś. p. Władysława **Kaczmarskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, we wtorek, to jest dnia 6-go sierpnia r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana, wraz z konduktem do grobu, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów.

2—2616— **Marja Kaczmarska.**

† Dnia 5-go sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się msza święta za spokój duszy ś. p. Władysława **Dłużniewskiego**, księgarza, na którą pozostała matka i siostry zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych. —2584

† W dniu 5-ym sierpnia, to jest w poniedziałek, odprawioną zostanie, o godzinie **9-ej** zrana, wotywa żałobna w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej za spokój duszy ś. p. Macieja **Wentzla,** b. dyrektora Banku Polskiego, jako w 21-ą rocznicę jego śmierci, oraz jego małżonki ś. p. Marji z Bayerów. Pozostałe dzieci zapraszają uprzejmie rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2618—

† Dnia 5-go sierpnia r. b., o godzinie **9-ej** rano, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Żemrowskiego**, b. sędziego kryminalnego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2616—

† W dniu 6-ym sierpnia, to jest we wtorek, jako w uroczystość Przemienienia Pańskiego, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), o godzinie **9-ej** rano na intencję pracujących w fabryce kapeluszy pp. Reineke et Wejgt. —2574—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Usposobienie Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza jest spokojne; odżywianie poprawia się, objawy paraliżu bez zmiany, oddychanie więcej regularne.

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Książe Edymburski był wczoraj obecnym na przyjęciu Księżniczki Czarnogórskiej i następnie na obiedzie familijnym w Peterhofie. Jego Wysokość udawał się w ostatnich czasach dla sportu rybackiego w okolicę Peterhofu i w tymże samym celu wyjeżdża dziś wieczorem do Finlandji.

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Główny sztab wobec częstych wypadków uchylania się szeregowców z zapasu od ćwiczeń wyjaśnia, że za niestawienie się na ćwiczenia, trwające nie mniej niż miesiąc, winni podlegają za pierwszym razem aresztowi do 3 miesięcy, albo zamknięciu w więzieniu do jednego roku; za drugim razem karne więzienia do lat czterech, za trzecim razem karne skazanie na Syberję na osiedlenie.

Wiedeń 3-go sierpnia (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Stan zdrowia Juljusza Andrassego znów się pogorszył.

Wiedeń 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Krąży pogłoska, że królowa Natalja uda się wkrótce do zdrojowiska Iliacz, celem brania kąpiel żelaznych.

Paryż 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki półurzędowe zaznaczają z uznaniem uprzejmość władz niemieckich, okazaną francuzom z okazji przewiezienia zwłok Carnota z Magdeburga. (*Aj. półn.*)

Paryż 3-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na Avenue Loewendahl tłum zwolenników rewizji konstytucji uchwalił jednogłośnie popierać w 15-ym okręgu kandydaturę Laguerra. (*Aj. półn.*)

Paryż 3-go sierpnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Laguerrowi doręczono wezwanie stawienia się przed sądem w sprawie skradzenia akt najwyższego trybunału, w procesie przeciw Boulagerowi, a ogłoszonych przez dziennik *Cocard*. (*Aj. półn.*)

Londyn 3-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Fergusson oświadczył w izbie gmin, że niepokoje na Krecie należy prawdopodobnie przypisać walkom stronnictw politycznych. Nie jest to powstanie przeciw władzy sultana. Dalej objaśnił Fergusson, że wobecnej chwili nie ma żadnych widoków, aby konferencja międzynarodowa w sprawach marokańskich mogła przyjść do skutku. (*Aj. półn.*)

Londyn 3-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— „Biuro Reutera" donosi z Konstantynopola: Sultan, nadzwyczaj oburzony postawą kreteńczyków, postanowił ewentualny ruch powstańczy złamać siłę oręża. (*Aj. półn.*)

Londyn 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Drugie wydanie *Timesa* podaje do wiadomości z Konstantynopola, że Porta zarządziła mobilizację 80,000 rezerwy. Rozporządzenie to jest następstwem zaburzeń na Krecie i na półwyspie Bałkańskim. (*Aj. półn.*)

Londyn 3-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Cesarz niemiecki wczoraj wieczorem przybył do Osborne. Książe i księżna Walii na pokładzie jachtu „Osborne" spotkali jacht „Hohenzollern" o godzinie 5-ej. Eskadra niemiecka dała salwę, na którą odpowiedziały działa statków angielskich. „Osborne" i „Hohenzollern" popłynęły następnie do Coves, otoczone przez setki parowców, przepełnionych widzami, którzy wznosili grzmiące okrzyki na cześć cesarza. Gdy zarzucono kotwice w Coves, książe Walii udał się na pokład „Hohenzollerna", gdzie serdecznie powitał cesarza. Przy wylądowaniu warta honorowa oddała cześć gościowi królowej. Stąd cesarz, oraz książe Walii udali się w otwartych powozach do zamku Osborne, gdzie królowa, otoczona członkami domu panującego i dygnitarzami państwa z Salisburym na czele, powitała cesarza, swego wnuka, u podwojów pałacu. (*Aj. półn.*)

Londyn 3 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dziennik urzędowy ogłasza nominację cesarza Wilhelma na honorowego admirała floty angielskiej. (*Aj. półn.*)

Londyn 3-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Artykuł, poświęcony wizycie cesarza niemieckiego, *Times* kończy następującemi słowy: Istnieją ważne powody, przemawiające przeciw formalnemu przystąpieniu Anglji do ligi centralnych państw europejskich; żadne atoli względy nie przeszkadzają, aby Anglja, której olbrzymia potęga widoczną jest obecnie pod Spithead, sympatyzowała z celami tych mocarstw, które życzą sobie zachować światu pokój. (*Aj. półn.*)

Rzym 3-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Popolo Romano* występuje z gwałtownym artykułem przeciw *irredencie*. Dziennik daje do zrozumienia, że irredenta działa w porozumieniu z Francją, gdyż w programie swoim wymienia zawsze tylko Tryjest i Trydent, przemilczając o innych ziemiach niewyzwolonych włoskich.

Rzym 3-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Popolo Romano* otrzymuje telegraficzne doniesienie, że włosi zajęli bez oporu Asmarę. Dziennik *Capitan Fracassa* przeczy prawdziwości tego doniesienia. W każdym razie zajęcie Asmary lada dzień jest spodziewane, gdyż inaczej powróciłoby niebezpieczeństwo popadnięcia płaskowzgórza w ręce Ras-Aluli.

Konstantynopol 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Gubernator Krety, Sartyński basza, były gubernator tejże wyspy, Photjades basza, tudzież dwaj muzułmańscy i czterej chrześcijańscy członkowie komisji kreteńskiej, powołani zostali do pałacu sułtańskiego, w celu udzielenia ustnych objaśnień o stanie rzeczy na wyspie.

Melbourne 3-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Anglja dokonała nowych aneksyj w grupie wysp Phoenix, położonych na połnoc od Samoa w pobliżu projektowanej linji telegraficznej przez Ocean spokojny. (*Aj. półn.*)

Wyścigi w Peterhofie.

Petersburg 3-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wyścigi dzisiejsze w Peterhofie obejmowały 6 biegów. W pierwszym biegu z przeszkodami dla koni wszystkich krajów, dystans 2 wiorsty, nagrodę rs. 300 wziął „Verus" Fallena.

W drugim biegu o nagrodę Towarzystwa 1500 rs. dla koni, mających przynajmniej trzy lata, dystans 2 wiorsty 100 sążni, pierwszym u mety była „Maud" hr. Ribeaupiera.

Trzecim był wyścig o nagrodę Cesarzówny, rs. 2,000. Dystans 4 wiorsty. Gonitwa z przeszkodami, biegają konie wszystkich krajów i raz pierwszy, u mety była „Rubia" Apuszkina, za nią „Fanksen" Sokołowa.

W czwartem biegu o nagrodę 600 rs., dystans 2 wiorsty, zwyciężył „Cuarinos" Aniczkowa ze stajen hr. Branickiego.

Nagrodę 400 rs. dla koni, urodzonych w Rossji, dystans 3 wiorsty, wygrał „Kronprinz" Apaszkina.

Ostatnia gonitwa o nagrodę zachęty rs. 200, zakończyła się zwycięztwem „Rogniedy" Kozłowa.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 3-go sierpnia. (*Telegram prywatny Kurjera Warsz.*) — Mocne usposobienie giełdy wczorajszej towarzyszyło rozpoczęciu czynności dzisiejszych. Dążność giełdy w ogóle była zwyżkową, skutkiem czego obroty rozwinęły się i były dość ożywione. Rynek wartości russkich odniósł znaczne korzyści. Banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych, podniosły się o 1 m. 55 fen. Ruble końcomiesięczne, które przy notowaniu urzędowem osiągnęły 211.75, straciły następnie 25 fen., a w porównaniu z kursem wczorajszym poprawiły się o 1 m. 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 30 fen., krótki Petersburg o 1 m. 20 fon., długi zaś o 1 m. 70 fen. Pożyczka wschodnia poszła w górę o 60 kop., listy likwidacyjne o 10 kop., a listy zastawne ziemskie o 20 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, i kupony celne, też samo, co wczoraj, za 4½% listy zastawne russkie mniej natomiast za pożyczki premjowe russkie I-ej emisji i za 6% russką rentę złotą. Akcje kredytowe austrjackie, które miały duży pokup, podniosły się o 2%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto podrożało o 75 fen. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym.

Berlin 3 go sierpnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	211 80	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211 50	Akcje kredytowe	166.40
Wek. na Petersb. krót.	210.80	Weksle na Lon. kr.	20.46
Wek. na Petersb. dług.	208.40	„ „ dł.	20.35⁵
Bil. ban. rusk. na dost.	211.50	Żyto w tow. gotow.	162.15
Wschodnia poż. II em.	64 60	Żyto na wiosnę	164 75
Listy zast. serji I-ej	63 40		

Kursa z dnia 2-go sierpnia 210.25. 210.20, 209.60. 206.70, 210.—, 64.—, 63.20, 164.40, 161.50, 164.25.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 3-go sierpnia). Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 18550 pud., wieprzowiny 9864 pud., baraniny 1902 pud., i cielęciny 762 pud., razem 31078 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 3885 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 13½ kop. wieprzowego 12 kop., baraniego 12 kop. i cielęcego 13½ kop., świeżej niesolonej słoniny 17½ k.—Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 70 do 110, krowa dojna od 54 rs., wieprz od 16 do 43 rs., baran średni 3 rs. kop. 50 i cielę średnie rs. 7 kop. 30. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 11 rs. — kop., baranich rs. — kop. 75, cielęcych rs. 1 kop. 40 i końskich rs. 5 kop. 20.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W bieżącym tygodniu dowozy na rynek tutejszy były małe, skutkiem czego usposobienie wzmocniło się i ceny doznały zwyżki. Płacono do 2.75 za garniec i 8.44⁹ za wiadro za mniejsze ilości, a za większe 2.74 za garniec i 8.41⁸ za wiadro.—W Hamburgu interes w ubiegłym tygodniu był spokojny i ceny pozostały na zeszłotygodniowym poziomie, Ostatnie notowania były: na sierpień-wrzesień 22¼, na wrzesień-październik 23, na październik-listopad 23, na listopad-grudzień 23, na kwiecień-maj 22⅞.

Skóry. W handlu skórami wołowemi nie było zmian. Za potrzebowania regulują się do przewidywanej podaży, a że dostawa bydła jest zawsze mniej więcej jednakowa, więc popyt zaopatruje resztę swoich potrzeb z innych źródeł. Ceny wynoszą 12—14, 15 i 15½ kop. za funt skóry nieoczyszczonej, względnie do wielkości i wagi całej sztuki. Skóry oczyszczone o kop. drożej. Skórki cielęce warszawskie 2 do 3 rs. za parę, prowincjonalne rs. 17.50 do 18.50 za pud stosownie do gatunku i stopnia wysuszenia. Skóry końskie 4 do 5.50 rs. za sztukę.

Łój. Ceny łoju trzymają się stale. Płacono za małe partje po rs. 5 za pud.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wład. Zaw.*—Nonsens! Podniesiemy.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Zwykła pomyłka.

— *Panu J. S., stałemu prenumeratorowi.*—W przygotowanym przez inżeniera Lindleya (ojca) projekcie przewidziane są rzeczywiście osadniki, ułatwiające niezmiernie filtrowanie wody, bez wskazania jednak miejsca, takowe mają być urządzone. Kiedy po ukończeniu pierwszych dwóch seryj robót kanalizacyjnych komisja budowlana, delegowana przez ministerjum spraw wewnętrznych, oglądała w r. 1887-ym roboty wodociągowe, zwróciła w swoim raporcie na to uwagę, że nie jest praktycznie pompować wodę z rzeki wprost na Koszyki, ale że oszczędniej byłoby wodę rzeczną przy stacji pomp na Czerniakowskiej w basenach osadowych oczyszczać, a dopiero pompować do filtrów na Koszyki. W odpowiedzi na te zarzuty dowiódł główny inżenier, że z jednej strony nadzwyczaj mały procent zaoszczędza się na tem, z drugiej zaś wody nieczystej, pozostałej po przefiltrowaniu, używa się do przepłukiwania głównego kolektora A wzdłuż Przedokopowej, do czego w przeciwnym razie używaćby należało wody czystej zakosztownej do tego celu. Projekt p. Ćwikla zasadza się na tem aby woda do basenów, nad brzegiem Wisły zbudowanych, płynęła samotokiem, a oczyszczona do filtrów przechodziła. Jeżeli zaś magistrat zamierza na Koszykach osadniki założyć i w tym celu rozszerza stację filtrów, w takim razie rzeczywiście projekt inżeniera komunikacyj, pana C., zostanie zaniechany.

— *Pani Marji Z.*—Jeżeli nie ma podpisu, jest to dowodem, że autor nie życzy sobie wymieniania jego nazwiska. Co do drugiego pytania—nie można. Osoba, o którą sz. pani zapytuje, nigdy nie występowała i do składu żadnego teatru nie należy. Pytanie czwarte—rozstrój nerwowy. Na piąte pytanie odpowiedzi stanowczej dać nie możemy.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	8	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowo-miejs. do Nowogeorgiew.	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

Bazar
wyrobów kobiecych
Wierzbowa № 6.

Zaopatrzony został w szlafroki damskie, odpowiednie na obecną porę, oraz matinées i halki. Poleca wybór krawatów męskich, skarpetek, pończoch damskich i dziecinnych. Przyjmuje obstalunki na negliże damskie, ubranka dziecinne, które się wykończają z możliwym pośpiechem i akuratnością, z czem ma zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności. 962

Letni Cyrk Francuski Houcke i Gaberel
Dziś występ sławnych herkulesów 3-ch braci Rasso występ japończyka O'Torra, epizody z wojny francuskiej w Afryce, pantomina—a także występ wszystkich artystów. 944r

GAZETA LOSOWAŃ (Krakowskie-Przedm. nr 51) wychodzi w każdą sobotę i zawiera: artykuły wstępne w kwestjach praktycznych, losowania wszystkich papierów publicznych, wskazówki praktyczne jak najkorzystniej lokować kapitały; kursa papierów; odpowiedzi od redakcji. 314
Cena **rs. 1** w Warszawie.—Na prowincji z przesyłką **rs. 2.**

— Dr ***Gredzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 2608

— Dr ***Henryk Nussbaum,*** przeniósł mieszkanie na ulicę Zielną nr 45. 2352

— Dr. ***Władysław Wróblewski,*** powrócił. Plac Warecki Nr. 6, od 9—10 i od 4—6. 2573

— Dr ***W. Sztembarth*** powrócił do Warszawy. 2528

— Okulista dr med. ***Jan Przybylski,*** powrócił. Włodzimierska 11. 2558

— ***Alfons Bogusławski,*** właściciel magazynu mód przy ulicy Żabiej nr 4, wyjechał za granicę. 2615

— ***Do piór*** strusich potrzebna jest ***panna*** kompletnie uzdolniona lub też dobrze zaawansowana, jak również podręczne i ***zdolne do piór fantazyjnych*** w fabryce Adolfa Goldmana przy ulicy Świętojerskiej nr 26. 2567

5% Pożyczka Premjowa Russka
z 1866 r.

Assekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia 1/13 września 1889 r., po ***k. 95*** od sztuki (nadto za stempel kop. 15 od każdego dowodu) przyjmują

Maurycy Nelken i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście Nr 71. 961r
Zamiejscowi zechcą nadto nadesłać markę na porto.

Ważne na czasie
dla pp. Właścicieli domów
pod GWARANCJĄ PIENIĘŻNĄ!

przerabia sposobem specjalnym urządzenia kanalizacyjne w posesjach, takowe zabezpieczając stanowczo od zalewu podczas **gwałtownych** deszczów.—Nadto podejmuje się **urządzeń** kanalizacyjnych i wodociągowych skutecznych, w domach dotąd nie skanalizowanych, po cenach umiarkowanych. Na żądanie—spłaty ratami.

M. Trechciński, Fabryka Hydrauliczna
Krucza Nr 11. (947)

— Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić JW. i W. Panów Obywateli, że ***Zakład Rymarsko-Siodlarski*** pod firmą ***H. Forszteter,*** cieszący się powodzeniem z sumiennego wykończenia powierzonych robót i ***egzystujący od lat czterdziestu w Lublinie, przeniesiony został do Warszawy*** na ulicę Nowosenatorską nr 7, gdzie również prowadzony przez wykwalifikowanych pracowników zadowolni żądania Szanownej Klijenteli. Wszelkie zamówienia na ***najwykwintniejsze*** jak i ***fornalskie zaprzęgi*** i ***siodła*** z całą sumiennością wykończone po jaknajprzystępniejszej cenie poleca
2557 ***H. Forszteter.***

SZKOŁA REALNA
z pensjonatem
E. Zienkowskiego.

Zapis nowych kandydatów od dnia 3 (15) sierpnia od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu. Nowy Świat 39. 2195

— ***Henryk Fitkal,*** właściciel fabryki kwiatów, wyjechał do Paryża w celu zaopatrzenia swej fabryki w najświeższe modele. 2564

DENTYSTA K. STEMBER
Bielańska 24, róg Długiej.
Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej. 890

KĄPIELE DJANA
Chmielna 13,
otwarte codziennie. 2437

— Uprasza się W-go ***Inżyniera Dankowskiego*** o pofatygowanie się na ulicę Kruczą nr 46, m. 4. 2609

DEWAJTIS.
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,
uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

WSPÓLNIK 1438R
potrzebny jest zaraz z kapitałem **6 do 8,000,** do nowo otworzonej w Petersburgu fabryki olejów roślinnych, wyrabiającej oleje te sposobem nowym, wynalezionym przez jednego ze znanych Petersburskich profesorów chemików. Byłoby do życzenia, ażeby nowy wspólnik był obeznanym z chemją i mógł przyjąć osobisty udział w przedsiębiorstwie jako technik w fabryce, przyczem żądany kapitał może być zabezpieczonym na samej fabryce i jednocześnie jeden z dawnych wspólników może dać osobistą gwarancję. Fabryka powyższa jest w stanie przerabiać rocznie 90,000 pudów i więcej surowego materjału, dając zyski daleko większe niż dotychczasowe fabryki podobnego rodzaju. Nowemu wspólnikowi zapewnia się pewien udział w zyskach, zależny od bliższego porozumienia się w tym interesie z właścicielami fabryki.
Bliższa wiadomość w Agenturze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera w Warszawie.

OGŁOSZENIE.
W obozie saperskim na Powązkach odbędzie się w dniu **1 (13) Sierpnia r. b.,**

Licytacja na dostawę 324 koni

dla przewiezienia obozu rządowego podczas manewrów. Licytacja rzeczona odbędzie się o godzinie 12-ej w południe w lokalu sztabu 4-ej sapernej brygady. Wymaganą jest kaucja. 968

Naczelnik sztabu
(Podp.) Podpułkownik **Małychin.**

Ważne dla PP. Właścicieli domów i budujących.
Bardzo tanio sprzedaję przy ulicy Miodowej № 7, z rozbiórki domu: cegłę, drzwi i okna z futrynami i okuciem, belki, podsufitkę, pułapy ślepe, kamień brukowiec, piece, **kuchnie** itp.—**P. Krzanowski** 974

!BLAGA!
oparta na własnej reklamie
!!! proszę sprawdzić !!!

W swoim czasie w kilkunastu pismach warszawskich, przechwałę smoły, ochrzczonej na Gudronit et Com., detalicznie, co do zarzutu względem poprawek po **„Exsiccator'ze"**, wyjaśniłem, smoła jednak, przymiotowym zwyczajem swoim, nie przestaje się dalej ciągnąć, co zmusza mnie do powtórnego w krótkości objaśnienia.

Jaśnie W-ny Arcimowicz. „Exsiccator'a" u mnie, lub Agentów moich, wcale nie nabywał.

W-ny Morawski w Smardzewie, piśmiennie objaśnił, że używał **„Exsiccator'a** do zupełnie przez grzyb zniszczonych budowli (które skutkiem tego, jak prosta logika świadczy, wiecznie istnieć nie mogły) dostatecznie, że konserwowały się przez lat kilka.

W-ny Chorąży, Dyrektor Tramwajów, objaśnił, że **„Exsiccator'a"** użył zaraz z samego początku jego istnienia, w małej bardzo ilości, przyczem nie zastosowano się do właściwych danych przepisów użycia, przez co więc na dłuższy czas skutków osiągnąć nie można było.

W-ny Dąbkowski w Wawrze, dla zakonserwowania kilku pokojów już zgniłych, nabywszy w roku 1886, pod pozycją dziennika № 452, **„Exsiccator'a za rs. 4,** chciał takowe, tak małą ilością, raz na zawsze zabezpieczyć, czy możliwe??...

Upraszam przeto Sz. P., na wszelkie przechwały smoły, żadnej nie zwracać uwagi. Najwymowniejszym dowodem pożyteczności **„Exsiccator'a"**, służyć może ogólne uznanie jego, oraz znaczna liczba jego nabywców, jak: państwowe dr. żelazne w Rosji i za granicą, komisje wojenno-budowlane, fabryki, zakł. przemysłowe, obywatele itp., od których stale i bezustannie otrzymuję znaczne zamówienia i świadectwa z jaknajlepszą opinją.

Broszurki z nowym ważnym dodatkiem, II wyd. z ilustracjami, wysyłam franco i **bezpłatnie.**

Wynalazca **„Exsiccator'a"**: Inżen.-Technolog **G. RITTER, Warszawa,** Królewska 39. 1310R

Adres dla telegr. i listów: **Ritter—Warszawa,** Wiedeń, Kraków, Berlin.

OGŁOSZENIE.
W gubernji Kaliskiej, powiecie Łęczyckim, w leśnictwie Reksuł, należącym do Jana Ir. Kurysa, jest **do sprzedania cztery cięcia sosnowego lasu,** po 11½ morgi miary polskiej w każdem cięciu. Wiadomości bliższej można zasięgnąć u leśniczego p. Iżyckiego, Ozorków, w posadzie leśnej Antoniew. Po obejrzeniu takowych uprasza się pp. kupujących o listowne doniesienie ostatecznej ceny samemu właścicielowi lasu, Jaśnie Wielmożnemu panu von Kurys, Odessa, ulica Nadieżdyńskaja № 15. 962

Doskonały Pianista
poszukuje stałego miejsca przy chansonetkach w Królestwie lub w Cesarstwie. Adres **F. Burkhardt, Drezno,** Kamenzerstrasse № 15. 1437R

Młoda wykształcona
Niemka żydówka 1436R
poszukuje zaraz miejsca do dzieci, albo do towarzystwa. Bliższa wiadomość u **Rudolfa Mosse, Berlin S. W.,** pod **S. S. 3973.**


PIOTR ŚLIŻYŃSKI
udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu

sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-Miasto 19,** obok Apteki. 969

Strojenia Fortepianów
HOROWICZ 970
Wspólna Nr 42.

Obręczy Brzozowych
500 kóp ktoby mógł dostawić, zechce udzielić swego adresu
Włocławskiej Fabryce Fajansu
Teichfeld i Asterblum
971 **we Włocławku.**

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI
Andrzeja Pruszyńskiego
ulica Wolska Nr 14, dom własny.
Wykonywa dzieła artystyczne z różnych materjałów oraz
Pomniki z Granitu,
marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywa od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznym. 1422R

LEOKADJA KOSMOWSKA
Przełożona pensji prywatnej
żeńskiej VI-klasowej
przy ulicy Miodowej Nr 1,
zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym rozpocznie się dnia 3-go Września r. b., a zapis **uczennic** d. 16-go Sierpnia od godziny 10-ej do 3-ej po południu. 972



Do sprzedania zaraz
Klacz wierzchowa gniada
Anglo-Arabska.
Widzieć można przy ulicy Granicznej № 8. 1429R
Stróż miejscowy wskaże.

Zapis uczniów do **Szkoły trzechklasowej miejskiej**

J. Mayzlera,
na nadchodzący 1889/90 rok szkolny, rozpoczął się 15 Lipca r. b. i prowadzony będzie codziennie prócz świąt w Kancelarji Szkoły przy ulicy Śliskiej № 28, od 11-ej do 1-ej po południu. 1319R

Pasy transmisyjne
skórzane i z sierści wielbłądziej, dwa razy trwalsze od skórzanych, na składzie. Biuro Chemiczno-Techniczne, **W. Rupniewski i S-ka,** Warszawa, **Jerozolimska Aleja № 80.** 1392R

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI
Andrzeja Pruszyńskiego, RS
ulica **Wolska № 14,** dom własny.
Wykonywa dzieła artystyczne z różnych materjałów oraz Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywa od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznym.

OGRODNIK POLSKI r1405
Mazowiecka 11.
MALINY, ŚLIWKI, GRUSZKI, JABŁKA (także i na kompoty), nabywać można w dni powszednie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

SER KRUSZYŃSKI
na sposób Gruyere, nowy gatunek z fabryki Kruszyna-Borowno, poleca handel
L. Wróbel,
Krakowskie-Przedmieście № 25. 949
Stara Poczta.

SPRZEDAJĘ
KOMPLETNE UMEBLOWANIE dębowe z pokoju stołowego i **orzechowe** z pokoju sypialnego, w najlepszym stanie, w kantorze Hotelu Paryzkiego 963

Nauka i wychowanie.

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 58

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro kaucjonowane nauczycieli i bon Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1969r

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, ma do umieszczenia zaraz nauczycieli, nauczycielki i bony. 2096r

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, krawatów, gorsetów, haftu, koronek, malowania. 16247

Francuzka wykształcona udziela lekcyj konwersacyj. Smolna 17, m. 9. 16658

Francuzka patentowana udziela lekcyj, 2 rs. miesięcznie. Marszałkowska 90. 2125r

Młoda nauczycielka, muzykalna, z konwersacją francuzką, szuka lekcyj. Czysta № 6, mieszkania 24, od 4—6. 16815

Nauczycielka paryżanka, poszukuje lekcyj za obiad. Marszałkowska 129, mieszk. 9, od 7-ej do 8-ej wieczorem. 16831

Potrzebny sumienny korepetytor, (tylko student uniwersytetu), do przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum, na dwie godz. Wiadomość: Praga, Petersburska № 10, m. 15, od 12—1 po południu. 16856

Student filolog, russki poszukuje kondycyj. Wspólna 19, m. 9. 16837

Student wyższego kursu może wyjechać jako korepetytor na cały rok, lub przyjąć kondycję w Warszawie. Oferty z warunkami nadsyłać można pod adresem D-ra Kurtza Sienna № 19. 16636

Student uniw. russki, daje lekcje. Piękna № 5, mieszkania 14. 16715

W szkole kroju i szycia B. Malczewskiej, Żurawia № 7, lekcje podczas wakacji za pół ceny zwykłej. 16689

Posady i prace.

Angielka (francuski, niemiecki gruntownie) szuka pracy. 3 Miodowa, oficyna 25. 15897

Buchalter potrzebny jest zaraz na przychodniego codzień albo dwa lub trzy razy na tydzień; czas zajęcia godzin w dniu na czynności ściśle nie wymagany, pomiędzy 6-tą rano a 8-mą wieczór. Czynność niewielka, pensja stosownie do zgody, ale nieduża. Wiadomość w Warszawie, ul. Łucka № 17, u stróża. 16844

Bona francuska z dobremi świadectwami potrzebna. Aleja Róż № 1. 16580

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez Okręg Naukowy Dawison. Wspólna 40. 15725

Blacharscy czeladzie i uczeń potrzebni. Nowy-Świat № 3. 16814

Chłopcy potrzebni do warsztatu ślusarskiego. Marszałkowska 150. 16763

Izraelitka, znająca się na gospodarstwie, znajdzie korzystną posadę w zamożnym domu na prowincji. Oferty przyjmuje Poznański, Dzielna № 20. 16563

Dziewczyny obznajmione z fabrykacją kopert znajdą zajęcie. Ulica Jasna 3. 16854

Kucharz potrzebny na wieś od 1-go września, jeżeli kawaler to w cenie 10—12 rs. miesięcznie, żonaty odpowiednio będzie uposażony. Świadectwa nadesłać pod lit. W. M. S. poczta Płońsk. Tamże potrzebny wykwalifikowany ogrodnik od 1-go października. 16813

Kasjerka z kaucją rs. 300 potrzebna zaraz do pierwszorzędnego składu spożywczego. Oferty w Kurjerze pod „Konsumcja." 16840

Młodzieniec, który ukończył 4 klasy gimnazjum, poszukuje posady do kantoru lub składu jako uczeń. Oferty w Kurjerze pod wyr. „Uczeń". 16755

Młody człowiek poszukuje posady kasjera, inkasenta, pom. magazyniera i t. p., tu lub na prowincji. Kaucja rs. 200. Oferty Kurjer Warsz. pod Z. Z. 16712

Młody człowiek z Poznania, który pracował tam przez 5 lat w pierwszorzędnych domach handlowych, poparty referencjami swoich pryncypałów, poszukuje zajęcia w znaczniejszym domu handlowym w Warszawie. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Poznań". 16693

Młoda osoba przyjmuje przepisywanie. Czysta № 6, m. 24, od 4—6-ej. 16725

Młodsza, mówiąca po russku, z dobremi świadectwami, potrzebna. Wiadomość: Aleja Róż 1. 16581

Na wyjazd do Odessy potrzebna jest zdatna staniczarka i upinaczka. Wiadomość: Marszałkowska № 123, m. 18. 16572

Osoba młoda z prowincji poszukuje miejsca do zarządu domu i gospodarstwa. Osobiście porozumieć się można w Hotelu Litewskim, № mieszkania 15. 16706

Osoba znająca krój, szycie, gospodarstwo, poszukuje miejsca. Wspólna № 57, mieszkania 14. 16733

Osoba zdatna do krawieczczyzny poszukuje miejsca na wsi. Wiadomość: Krucza № 3, mieszkania 1. 16738

Panna potrzebna zaraz zdatna do staników. Ordynacka № 14, m. 4. 16820

Potrzebne są zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Bednarska 19, m. 19. 16810

Potrzebne panienki i podręczne do dżetu i do dziurek. Chłodna 37, m. 14. 16851

Poszukuje miejsca młody ślusarz-mechanik, pracujący lat 12 w fabrykach i na kolei. Oferty adresować: Długa 53, m. 14. 16853

Potrzebna jest panna, umiejąca szyć bieliznę. Sienna № domu 91, mieszk. 23. 16855

Potrzebna na wyjazd jeszcze jedna prasowaczka. Wiadomość: Chmielna 18, u p. Nowickiej. 16857

Potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem zupełnie uzdolnione praczki i prasowaczki drobiazgów i koszul w fabryce bielizny, Danilowiczowska № 8, mieszkania № 22. 16838

Panna do kroju kompletnie zdolna i bardzo inteligentna oraz upinaczki i staniczarki. Zielna № 15, m. 2. 16833

Potrzebna sklepowa z pewną gwarancją. Wiadomość: Złota № 18 w sklepie. 16847

Poszukuję osoby zupełnie wykwalifikowanej w prowadzeniu magazynu sukien do zacnego domu. Bliższa wiadomość u mnie, Marszałkowska 119, Tani sklep. 16860

Potrzebny jest uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego J. Pahl. Czysta № 6. 16710

Potrzebna jest panna na wyjazd do Baku, zdolna do ubierania kapeluszy, na korzystnych warunkach. Wiadomość w Hotelu Niemieckim № mieszkania 72, od godziny 9-ej do 10-ej zrana. 16696

Panna obznajmiona dobrze z robotą kapeluszy, a mogąca przyjąć miejsce dyrektrysy, potrzebna jest na wyjazd do Kowna. Reflektantki zechcą się zgłosić do magazynu Józefa Adelfang, Żelazna Brama 413d/4. 16692

Przepisuję kaligraficznie i bezbłędnie po polsku i russku, próba bezpłatna. Oferty „Lebiedziewiczowi" przyjmuje Kurjer. 16716

Praktyki poszukuje młody człowiek, wykształcony, obowiązkowy i mający zamiłowanie do gospodarstwa. Oferty „dla praktykanta". 16617

Potrzebni są zaraz polerownicy. Wiadomość: Twarda 6, w fabryce. 16770

Potrzebna jest gospodyni na wieś do zarządu domem. Wiadomość: Zielna № 23, m. 2, od 2 do 3-ej. 2116r

Z kaucją rs. 7,000 poszukuję posady kasjera, magazyniera tu lub na prowincji. Oferty: „Urzędnik" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 16827

Zdolne panny do sukien i kapeluszy potrzebne na stałe. Magazyn żałobny, Krakowskie Przedmieście № 1. 16782

Zaraz potrzebne są maszynistki i podręczne do bielizny. Fabryka bielizny „Wojna", ulica Długa 42. Tamże oddaje się robotę do domu. 16843

Kupno i sprzedaż.

A. Frankowskiego magazyn optyczny, Nowy-Świat 61. Okulary, binokle, lornetki z najlepszemi szkłami, wyroby chirurgiczne i środki opatrunkowe. Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. Ceny nizkie. 16864

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 16839

Amatorska maszyna parowa z kotłem o sile $^{1}/_{20}$ konia, do sprzedania w fabryce dzwonków elektrycznych. Marszałkowska 150. 16762

Alpejscy strzelcy (Myśliwi Gienz) powieść romantyczna, tłómaczona z niemieckiego przez Reussnera, kop. 10. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2057r

Binokle, okulary, rejscejgi najlepszego gatunku o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 2107r

Dwie klacze angielskie wierzchowe i zaprzęgowe, ciemno-gniade, 6-letnie, do sprzedania, także tryki negretti i angielskie southdowny. Jerozolimska 70, m. 20. 16704

Dywany przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, kołdry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska № 137. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! 1610r

Dorożki dwie mało używane z końmi, liberją i numerami, do sprzedania. Wiadomość: Warecka 8, Leszczyński. 16824

Do sprzedania szeslong urzędowej roboty za rs. 20. Orla 12, m. 13. 16816

„Febus." Skład nafty hurtowy i detaliczny Braci Nobel, Marszałkowska 132. Rozsyła naftę do mieszkań w blaszankach hermetycznych, poczynając od garnca. Wielka dogodność dla używających oświetlenia naftowego. 16028

Jest do sprzedania maszyna Singera nowa, ręczna. Adres: V gimnazjum, róg Pięknej i Marszałkowskiej, stróż wskaże. 16848

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kupuję, sprzedaję garderobę damską używaną. Widok 3, m. 1. 16790

Ktoby miał do sprzedania używaną kasę ogniotrwałą w dobrym stanie, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. 8. K. B. 16850

Lando do sprzedania za bardzo przystępną cenę, fabryki Romanowskiego, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość od 10 do 3-ej po południu, Twarda 35, mieszkania 2. 16111

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16422

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 16695

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 16404

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 41, róg Próżnej, mieszkania 12. 16745

Miód lipiec w plastrach i w patoce, zupełnie czysty, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedm., stara poczta. 16809

Maszyna parowa, lokomobilowa, o sile 16 koni, do sprzedania w fabryce maszyn młynarskich. Ulica Twarda № 16. 16548

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Maszyna krawiecka Singera do sprzedania. Wiadomość: ulica Krochmalna № 57, u stróża. 16575

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 16612

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 16863

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 16862

Od 3—8-go sierpnia ceny staników trykotowych i pończoch znacznie zniżone. Marszałkowska 129, oficyna. 16705

Poszukuje się wagi centymalnej i sikawki ogniowej średniej, obu używanych, ale w dobrym stanie. Stróż domu ul. Senatorska № 19 wskaże adres. 16566

Potrzebne są szafy sklepowe ozdobne, ktoby miał takowe do zbycia, zechce zostawić oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. D. 16740

Powozik mało używany kupię. Wiadomość w Warszawie, ulica Łucka № 17, u stróża. 16845

Staroświeckie lustro, toaleta mahoniowa do sprzedania. Leopoldyna 4, m. 5. 2081r

Szczeniaki cetry rasowe, lustro konsolowe czarne, żyrandol, gazometr, znaki, stół i garnek do pralni niedrogo. Elektoralna 8, stróż wskaże. 16826

Trzcina sufitowa bardzo piękna rs. 7 kopa, w Okęciu, za rogatką Jerozolimską, szosa radomska, 4-ta wiorsta. 16842

Wyżeł rasy ceter do sprzedania. Ordynacka № 14, m. 4. 16819

Wyprzedaż różnych mebli w magazynie K. Dzięgielewskiego, ul. Świętokrzyska № 5. 16590

Wózki dziecinne, klatki, latarnie, zabawki i naczynia kuchenne wyprzedaję po cenach niżej kosztu. Tarnowski, Czysta № 6. 16267

Wędrowca 20 tomów oprawnych, od początku pisma, do sprzedania. Elektoralna № 37, drugie piętro, mieszk. 5. 2109r

Z powodu zwinięcia interesu od 3 (15) sierpnia każdodziennie od 5-ej po południu będą się sprzedawać przez licytację przy ulicy Brackiej 18, należące do remizy tam egzystującej konie, powozy, uprząż i liberja. Remizę tę do tego terminu można nabyć częściowo lub w całości z wolnej ręki, również powozy odnajmować się będą tanio. 2044r

Z powodu wyjazdu meble dębowe rzeźbione sprzedam tanio. Oferty: Kurjer Warszawski. „Meble". 16828

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble używane, lustra, krzesła, łóżka, szafy etc. na Nowej Pradze, ul. Środkowa № 45. 16812

Interesa handl. i majątk.

Apteka w gubernji grodzieńskiej zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość: Widok № 19, mieszkania 6. 16542

Domy z placami tanio do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej 51 i przy ulicy Widok 16. Wiadomość u właściciela Marszałkowska 51, rano do godziny 10-ej i po południu od 3—6-ej. 16607

Domek murowany z dwoma ogródkami sprzedam tanio. Ulica Młynarska 40, właściciel. 1897r

Handel kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, skład piwa, z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Żurawia 29. 16690

Majątku ziemskiego poszukuję na zamianę domu. Złota 16, m. 11, od 3—6 ej po południu. 16835

Majątek włók 27 sprzedam, zamienię na sumę, dom, interes przemysłowy. Oferty: Kurjer Warszawski, „Józef". 16758

Majątek piękny w gub. grodzieńskiej, blisko granicy Królestwa, wartości 300,000 rs., do zamiany na kamienicę w Warszawie, w środku miasta, odpowiedniej wartości, bez pośrednictwa. Złota № 2, mieszkania 9, od godziny 10 do 11-ej. 16771

Młody zamożny człowiek (wdowiec) poszukuje odpowiedniej wspólniczki. Oferty składać w Kurjerze pod M. 15213

Magle wiedeńskie do sprzedania. Pańska № 28. 16691

Majątek włók 18, z lasem, łąkami, wodą bieżącą, do sprzedania bez pośrednictwa. Hotel Lipski № 24, od 3-ej do 5-ej po południu. 16768

Na warunkach dogodnych do sprzedania majątek dobrze zagospodarowny, 1,013 diesiatyn w gub. wołyńskiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. W. P. 16829

Piekarnia o dwóch piecach, odpowiednie mieszkanie, stajnia, wozownia i śpichrz, w środkowym punkcie miasta położona, będąca w ruchu, może być zaraz lub od św. Michała r. b. do odstąpienia wraz z czterema filjami, sklepem przy piekarni i gospodami. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod literami Z. M. M. 16561

Poszukuję domu na zamianę majątku. Oferty Kurjer Warsz. „Zamiana". 16836

Rubli 13,200 do odstąpienia na 1-ym numerze dóbr, bez Towarzystwa, w gub. warszawskiej. Wiadomość: Hotel Europejski № 184, do 12-ej w południe codziennie. 16702

Rubli 4,500 potrzebne do spłaty takiejże sumy na pierwszym numerze hypoteki po Towarzystwie Kred. Ziemskiem, na majątek ziemski blisko Warszawy położony. Wiadomość: W. J. Szymański, adw. przys., Długa № 36, od 5-ej po południu. 16830

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę z powodu zmiany interesów. Ulica Pańska № 5. 16709

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ciepła № 2. 16841

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z obszernem mieszkaniem, do sprzedania. Ulica Chłodna № 27. 16818

W Szczawnicy na Miedziusiu do wydzierżawienia na rok 1890 lokale, złożone z sali, wielkiej kuchni, dwóch pokojów, oficyny o 3-ch ubikacjach, piwnicy, lodowni, stajni, kurników i strychów, z przeznaczeniem na restaurację zakładową. Szczegóły dzierżawy w zarządzie, u dra Kołączkowskiego. 1993r

Ważna wiadomość. Ktoby życzył sobie z panów emerytów lub emerytek za wypożyczenie rs. 4,000 z pewną gwarancją hypoteczną mieć w procencie zupełne utrzymanie na wsi, w bliskości Warszawy, zechce się zgłosić o bliższą informację do cukierni Arnolda, Marszałkowska № 119. 16749

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklepik spożywczo-dystrybucyjny. Daniłowiczowska 12. 16687

Zaraz odstąpię folwark, dzierżawę bardzo korzystną. Wiadomość: Widok № 1, mieszkania 16. 16734

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia zaraz cztery pokoje, przedpokój i kuchnia. Leszno № 88. 16747

Duży pokój z przedpokojem, z oknami na Wisłę do wynajęcia. Marjensztadt № 2, mieszkania 6. 16560

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, balkon, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, zlew, 2 piwnice, rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 2062r

Do odstąpienia letnie mieszkanie, w ładnej miejscowości, dr. żel. Warsz.-Wiedeńską—dwa ładne pokoje, umeblowane, z werendą. Wiadomość w biurze posłańców, ul. Zielna № 42. 16849

Lokale fabryczne różnej wielkości i rozkładu, z siłą parową i urządzoną transmisją, s do wynajęcia w każdym czasie po cenach przystępnych, na różne, fabrykacje, ulica Marszałkowska № 11, 13, 15 w Warszawie. Zakłady Jonasza Sussmana. 1964r

Od 1-go września potrzebny dla damy słabowitej pokój umeblowany, z całodziennem utrzymaniem i obsługą, w miejscowości podmiejskiej lub na wsi, blizko kolei. Na warunkach przystępnych. Oferty A. B. C. poste-restante. 16817

Pomieszczenie dla chłopców lub panienki z wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Orla 6, m. 22. 16736

Piwnica obszerna zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 55. 16752

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 2126r

Pokoje pojedyncze zaraz do wynajęcia, w domu cichym i porządnym. Złota 2. 16772

Panienka kształcąca się może znaleść pomieszczenie z fortepianem, przy osobie inteligentnej. Nowy-Świat 40, m. 9. 16585

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 16688

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, w oficynie, za 260 rs. rocznie, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Żelazna, pomiędzy Chłodną i Ogrodową № 78. 16724

Warecka № 10, do wynajęcia w każdym czasie salon i dwa mniejsze pokoje z meblami, samowarem, usługą i pościelą, 1 sze piętro. Na doby, tygodnie, miesiące. 16634

Willa o czterech umeblowanych pokojach, w ogrodzie, stajnia, wozownia—wiorsta od miasta, tanio do najęcia. Wiadomość: Wierzbowa 5, mieszkania 9. 16753

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach. Z umieszczeniem dziecka rs. 15. Żurawia № 9, m. 7. 16737

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka sumienna. Ceny bardzo nizkie. Bednarska 21. 16443

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 16674

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 16600

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji lub kuracji umieszczenie dziecka, właściwą opiekę zapewnia się, pokoje osobne, ceny nizkie. Chłodna 24. 16846

Akuszerka b. starsza instytutu przyjmuje na słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli, udziela porad, w zakresie swej specjalności. Złota 16, parter. 16858

„Exsiccator" stale od lat kilku używają znaczniejsze fabryki krajowe, zagraniczne, drogi żelazne, rządowe instytucje etc. Ritter, Królewska 39. 1892r

Gospodyni wiejska przyrządza obiady prywatne smacznie. Aleje Jerozolimskie 37, mieszkania 2. 16579

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Pańska № 88, m. 12. 16703

Magazyn J. Godlewski, przyjmuje do roboty różne kostiumy i także posiada do sprzedania suknie i płaszcz. Zielna 15, mieszkania 2. 16834

Nowonarodzoną dziewczynkę, zdrową, biedna wdowa, prągnie oddać za własną. Królewska 31, m. 10. 16859

Obiady w domu prywatnym, w cenie rs. 10 i rs. 12 miesięcznie, mogą być odsyłane i na miasto. Włodzimierska № 6, mieszkania 10, parter. 16543

Pracownia sukien i okryć damskich K. Bielewskiej została przeniesioną na ulicę Chmielną 35—gdzie przyjmuje wszelkie roboty, w zakres tualety damskiej wchodzące, które wykończa starannie i podług najświeższych żurnali paryzkich. 16746

Uczę roboty pończoch, daję zajęcie;—tamże potrzebna zwijaczka. Marszałkowska 129, oficyna. 16707

Z. Fijałkowskiego warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła św. Krzyża, załatwia kompletne pogrzeby, oraz przewóz zwłok: posiada na składzie: trumny metalowe i drewniane (na zapotrzebowania telegraficzne wysyła takowe koleją, za „Nachnahme"), gotowe ubiory żałobne, pośmiertne i kapelusze. 2013r

Zginął wczoraj charcik angielski z ciemną mordką, z obrożką, wabi się Zampa, znalazca raczy odprowadzić za nagrodą. Sosnowa 6, stróż wskaże. 2124r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Юлія (4 Августа) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).